

Adam Dziuba<https://orcid.org/0000-0001-6083-8970>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach

„Rewolucyjna czujność”. Czystka w partii po III Plenum KC PZPR (11–13 listopada 1949 r.)

“Revolutionary Vigilance”: The Party Purge after the Third Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party (11–13 November 1949)

Streszczenie: W 1948 r., w realiach nasilającej się zimnej wojny, wybuchł konflikt między ZSRS a Jugosławią. Kreml oznajmił, że kierowany przez Josipa Broza-Titę reżim jugosłowiański zmierza do obalenia komunistycznych rządów w państwach Europy Środkowej i Południowej i w tym celu montuje siatki szpiegowskie i dywersyjne, operujące w interesie Stanów Zjednoczonych oraz ich sojuszników. W 1949 r. w Albanii, na Węgrzech i w Bułgarii odbyły się procesy miejscowych komunistycznych przywódców, którym zarzucono przygotowywanie z poduszczenia Jugosławii przewrotu politycznego. Był to sygnał do czystek w szeregach partii komunistycznych w Europie Środkowej – także w Polsce, gdzie w listopadzie 1949 r. odbyło się III Plenum KC PZPR, na którym postawiono tezę o przeniknięciu wrogów wewnętrznych w szeregi partii. Od końca listopada 1949 do końca marca 1950 r. w PZPR odbywała się czystka, w której toku wykluczano z partii ludzi związanych z przedwojennymi władzami, antykomunistycznym podziemiem lub mających niewłaściwe pochodzenie społeczne. Szeregi partii skurczyły się o prawie 10 proc. (nie był to tylko efekt weryfikacji). Po kwietniu 1950 r. czystka przeszła w stan permanentny i z mniejszym nasileniem trwała do 1953 r.

Słowa kluczowe: PZPR, stalinizm, titoizm, III Plenum KC, czujność rewolucyjna, czystka

Abstract: In 1948, amid escalating Cold War tensions, a conflict erupted between the USSR and Yugoslavia. The Kremlin declared that the Yugoslav regime led by Josip Broz Tito sought to overthrow the Communist governments of Central and South-Eastern Europe and, to this end, was organising espionage and sabotage networks acting in the interests of the United States and its allies. In 1949, show trials of Communist leaders accused of plotting a political coup under Yugoslav direction took place in Albania, Hungary, and Bulgaria. This

was a signal for purges within the Communist parties of Central Europe, including Poland, where in November 1949 the Third Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (PZPR) convened. During the session, the thesis of "internal enemies" infiltrating the party was announced. From the end of November 1949 until the end of March 1950, a purge was carried out within PZPR, targeting individuals associated with pre-war authorities, the anti-Communist underground, or those deemed to be of "improper social origin". The party's membership declined by nearly ten per cent – not solely as a result of verification procedures. After April 1950, the purge became a continuous process, continuing with reduced intensity until 1953.

Keywords: Polish United Workers' Party (PZPR), Stalinism, Titoism, Third Plenum of the Central Committee, revolutionary vigilance, purge

Po 1938 r. procesy pokazowe w ZSRS stały się zbędne – partia i społeczeństwo sowieckie zostały przeorane wielką czystką i odpowiednio „wyedukowane”, nie było mowy o sprzeciwie, a nawet wątpliwościach wobec polityki Józefa Stalina. Podczas II wojny światowej w Europie Środkowej i Wschodniej wytworzył się system państw zależnych od ZSRS, w których ruszyła implementacja komunizmu i nieodłącznie z nią związana machina terroru. Zaczęły się publiczne procesy, w których najpierw sądzono politycznych przeciwników, a później – tak jak przed wojną w Związku Sowieckim – działaczy komunistycznych¹. Partyjnych liderów także skazywano i mordowano – wyjątkami pod tym względem były jedynie Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna².

W prezentowanym artykule przeanalizowano jeden z fragmentów kampanii czystek i terroru w partiach komunistycznych w państwach środkowoeuropejskich – akcję „czujnościową” zainicjowaną w Polsce pod koniec 1949 r. Nie chodzi przy tym o zagadnienia dobrze już w literaturze przedmiotu omówione, takie jak degradacja i uwięzienie lidera Polskiej Partii Robotniczej Władysława Gomułki oraz jego bliskich współpracowników, analiza obaw najwyższych dygnitarzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przed powtórzeniem losu ich niedawnego przywódcy, powołanie i działania Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, inwigilującego działaczy PZPR i przygotowującego materiały do sfingowanych procesów. Intencją autora było ukazanie mechanizmów i skutków czystki na niższych poziomach organizacyjnych partii komunistycznej. Pokazano rozmiary weryfikacji, jej ofiary, a także cele i metody, podkreślono ograniczoną – w porównaniu z innymi państwami – skalę represji (w odniesieniu do rozmachu kampanii i jej wymiaru propagandowego).

¹ R. Conquest, *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2024, s. 574–575.

² J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 161.

Tekst wpisuje się w badania nad zwalczaniem rzekomych wrogów wewnętrznych w PZPR w czasach stalinizmu³ i stanowi próbę przybliżenia mechanizmów czystki w PZPR, zwłaszcza w lokalnych organizacjach partyjnych, oraz wyjaśnienia, dlaczego miała ona mniejsze rozmiary i konsekwencje w porównaniu z takimi państwami, jak Bułgaria, Rumunia czy sąsiednia Czechosłowacja.

Kontekst: „wrogowie” w partiach komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej

We wrześniu 1947 r. w Szklarskiej Porębie obradowali przywódcy europejskich partii komunistycznych. Zgodnie z poleceniami Kremla zawiązali oni ośrodek koordynacyjny w postaci Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych (Kominform) oraz wysłuchali delegata ZSRS Andrieja Żdanowa, sekretarza KC WKP(b) ds. ideologicznych, przedstawiającego zaktualizowaną interpretację geopolityki. Sowiecki dygnitarz wywodził, że świat podzielił się na dwa zantagonizowane bloki – „imperialistyczny” pod przewodnictwem USA i „demokratyczny”, zrzeszający, wg wykładni komunistów, Związek Sowiecki i jego satelity. Tłącą się od 1945 r. zimna wojna gwałtownie eskalowała. W ZSRS i państwach zależnych rozpętała się histeria propagandowa, hasłom walki o pokój towarzyszyły wezwania do zwarcia szeregów i czujności wobec czających się wszędzie „wrogów”. Sowietyzacja przyśpieszyła, terror nabrał rozmachu⁴. Aksjomatem stała się odświeżona teza Stalina o wzmaganiu się walki klasowej i narastaniu oporu w miarę postępów w budownictwie socjalizmu⁵.

³ Zob. zwłaszcza Z. Kozik, *PZPR w latach 1948–1954*, Warszawa 1982; C. Kozłowski, *Rok 1948*, Warszawa 1988; *idem*, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988; *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu [w:] PZPR jako machina władzy*, red. K. Rokicki, K. Persak, Warszawa 2012; K. W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; *idem*, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018; N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015, publ. cyfrowa; N. Iwanow, *Ludzie Kremla nad Wisłą. Ideowcy czy zdrajcy?*, Kraków 2023.

⁴ Zob. np. J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 192–194; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1945–1947*, Pułtusk 2002, s. 189–190; R. Service, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, tłum. H. Szczerkowska, Kraków 2008, s. 291–293; B. Kamiński, *Proces Laszlo Rajka jako wstęp do propagandowej rozprawy z Tito (na podstawie relacji w „Trybunie Ludu” i w prasie lokalnej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2009, nr 84, s. 122.

⁵ O. Kchlevniuk, *Stalin. Nowa biografia*, tłum. D. Bał, Kraków 2016, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 2924–3301. 1 IV 1937 r. teza Stalina o narastaniu walki klasowej w miarę umacniania się socjalizmu została opublikowana w „Prawdzie”. R. Conquest, *Wielki terror...*, s. 238.

W marcu 1948 r. sekretarz KPZS Michaił Susłow otrzymał notatki o niezgodnej z zasadami marksizmu postawie przywódców komunistów jugosłowiańskich i węgierskich, w kwietniu – o „błędach” Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KPCz)⁶. Doszło do gwałtownego wzrostu napięcia i wybuchu konfliktu między ortodoksyjną dotąd Jugosławią a ZSRS, co skończyło się wykluczeniem z Kominformu kierowanej przez Josipa Broza-Titę Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej (JPK)⁷. Ruch komunistyczny wykreował nowego wroga, wobec którego musiał się skonsolidować i zaostrzyć czujność. Zagęszczała się atmosfera tropienia i piętnowania przeciwników, ukrytych rzekomo wewnątrz partii komunistycznych. Zaistniały warunki, by koncepcja „wroga wewnętrznego”, funkcjonująca w czasach wielkiej czystki w Związku Sowieckim, doczekała się implementacji w organizacjach komunistycznych państw satelickich (i posłużyła do utwierdzenia prymatu Stalina)⁸.

Wiele poszlak wskazuje na to, że pokazowe procesy komunistów w Europie Środkowej zostały zarządzane przez Moskwę, a przygotować je pomagali agenci NKWD. Podczas zjazdu KPCz w maju 1949 r. goszczący na nim generał NKWD, rezydujący na stałe na Węgrzech, oznajmił węgierskiemu ministrowi obrony, że w Moskwie panuje przekonanie, iż László Rajk, minister spraw wewnętrznych Węgier, jest szefem trockistowskiej siatki szpiegowskiej pozostającej w kontakcie z USA. Oznaczało to, że już spreparowano odpowiednie dokumenty⁹.

W 1949 r. w trzech państwach sowieckiej strefy wpływów odbyły się wielkie procesy członków komunistycznych kierownictw – w maju w Albanii, we wrześniu na Węgrzech, w grudniu w Bułgarii. Narastał zapal rewolucyjny i pogłębiał się dogmatyzm ideologiczny, nietolerujące wątpliwości i odmiennych poglądów, nastąpiło zaostrzenie dyscypliny i kursu wewnętrznego. W drugiej połowie listopada 1949 r. w Budapeszcie odbyło się posiedzenie Kominformu, podczas którego uchwalono

⁶ N. Pietrow, *Nowy ład...*, loc. 5321–5330.

⁷ Jugosławia do początku 1948 r. była uważana za państwo szczególnie blisko współdziałające z ZSRS. Tito, przywódca komunistyczny i partyzancki, przewodniczący JPK, cieszył się dużym zaufaniem Kremla i znaczną swobodą działań, a delegatów jugosłowiańskich w Szklarskiej Porębie przedstawiono jako wzór stalinowskiej ortodoksji. Próba prowadzenia przez Jugosławię samodzielnej polityki zewnętrznej zderzyła się z centralistycznymi zapędami Kremla, co skończyło się konfliktem, Tito bowiem odrzucił wszelkie roszczenia i oskarżenia ZSRS. W marcu 1948 r. spór Jugosławii z ZSRS został upubliczniony, w czerwcu obradujący w Bukareszcie Kominform zarządził wydalenie JPK. Rozpoczęła się bezprzykładna akcja propagandowa, wprowadzono blokadę ekonomiczną Jugosławii, na jej granicach prowokowano „incydenty”, do kraju przenikali sabotażyści. Jugosławia zwróciła się o pomoc do Zachodu i ją otrzymała, także w sferze militarnej. S. Rajak, *Zimna wojna na Bałkanach 1945–1956* [w:] *Historia zimnej wojny*, t. 1: Geneza, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2017, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 4120–4226; T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2007, s. 179–180. Zob. także Z. Jirásek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005, s. 62; N. Iwanow, *Ludzie Kremla...*, s. 340–341.

⁸ A. Paczkowski, *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe* [w:] *Departament X MBP...*, s. 12–13; K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 31.

⁹ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną. Ujarmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2018, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 6800–6814.

m.in. rezolucję o przejęciu Komunistycznej Partii Jugosławii przez „morderców i szpiegów”. Wyjaśniono, że sprawa Jugosławii świadczy o nowej taktyce „międzynarodowego imperializmu” – przenikaniu agentury do partii komunistycznych w celu przechwycenia w nich władzy¹⁰. Propaganda powiązała komunistycznych przywódców sądzonych w Albanii, na Węgrzech i w Bułgarii z „kliką Tity”. Walka z wrogami, uosabianymi najpierw przez zwolenników Tity, a potem „kosmopolitów”, czyli Żydów, umożliwiła pozbycie się działaczy, którzy nie w pełni podzielali poglądy Stalina. Wykorzystano ją także w rozgrywkach frakcyjnych w elitach władzy państw satelickich ZSRS. Odsunięcie dotychczasowych liderów niekiedy wiązało się z pozbawieniem ich życia¹¹.

W pierwszej kolejności czystki dotknęły działaczy cieszących się w Moskwie ograniczonym zaufaniem. Wątpliwości Kremla budziły zwłaszcza wahania przy realizacji obowiązującej linii politycznej i nazbyt samodzielna postawa w czasie wojny. W drugim etapie, realizowanym od 1951 r., podejrzania ogniskowały się na działaczach długo przebywających za granicą, np. na uczestnikach wojny domowej w Hiszpanii, a także na komunistach pochodzenia żydowskiego. Przykład z Czechosłowacji wskazuje, że aresztowanych w pierwszej fali w 1950 r. Vladimira Clementisa, Gustava Husáka, Ladislava Novomeskiego i Karola Šmidkego (członków kierownictwa ruchu komunistycznego na Słowacji) pozostawiono przy życiu. Natomiast na usuniętym ze stanowiska i aresztowanym jesienią 1951 r. Rudolfie Slánskim siłą wymuszono przyznanie się do absurdalnych zarzutów, co skończyło się jego egzekucją. Represje zataczały coraz szersze kręgi, zagarniając Żydów i Czechów. Różnica sprowadzała się do kwestii semantycznych i kwalifikacji zarzutów: Clementis i jego towarzysze zostali w 1950 r. oskarżeni o odchylenie „nacjonalistyczne”, natomiast sprawa Slánskiego wpisała się w trwającą od 1948 r. w ZSRS i omijającą dotąd państwa satelickie „walkę z kosmopolityzmem”. Oczywiście Slánský został oskarżony o agenturalną współpracę z wieloma obcymi wywiadami, ale miał szpiegować głównie dla Izraela i całej sprawie nadano wydźwięk antysemicki¹².

Najgorsze represje spadły na komunistów w krajach sąsiadujących z Jugosławią. W samych Węgrzech ok. 2 tys. z nich stracono (w tym Rajka), 150 tys. uwięziono, ok. 350 tys. wydano z partii. W Albanii latem 1949 r. powieszono ministra spraw wewnętrznych Koçi Xoxego (był on faktycznie zwolennikiem Tity, ale się go wyparł). W Bułgarii pod koniec 1949 r. sądzono i zamordowano wicepremie-

¹⁰ M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 234; B. Dymek, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989, s. 146; A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman...*, s. 307.

¹¹ T. Bazylewicz, *Klika zdrajców i prowokatorów*, „Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949, nr 5 (17), s. 129; J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 161.

¹² Z. Jirásek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja...*, s. 145–149. Na proces Slánskiego pojechała delegacja pracowników MBP, którzy stwierdzili, że był on niewiarygodny. Informacja była przeznaczona tylko dla wąskiego grona decydentów, a po jej otrzymaniu ślamazarnie prowadzone śledztwo przeciwko Gomułce jeszcze bardziej spowolniono. *Ibidem*, s. 149.

ra Trajczko Kostowa. W Czechosłowacji odbył się proces członków kierownictwa KPCz, których skazano w 1952 r., już po zasądzeniu Sląskiego (zapadły wówczas 244 wyroki śmierci, 189 z nich wykonano). W Rumunii od 1949 r. przebywał w więzieniu jeden z miejscowych liderów komunistów Lucretiu Pătrășcanu (stracony w 1954 r.), w 1952 zostali uwięzieni inni przywódcy: Vasile Luca, Teohari Georgescu oraz Ana Pauker (oskarżona o „odchylenie prawicowo-lewicowe”)¹³. Czystki w państwach satelickich objęły średnio co czwartego członka partii¹⁴.

Sprawa Rajka miała wymiar szczególny, aby ją nagłośnić propagandowo, wydano wiele akredytacji prasowych. Przyjechali też oficerowie policji politycznej z krajów socjalistycznych, dla których proces miał mieć charakter instruktażowy¹⁵. Specjaliści z ZSRS na kanwie rozprawy w Budapeszcie stworzyli narrację o międzynarodowym spisku imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej. Tezę tę przedstawił na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych sekretarz Susłow. Z jego wywodu wynikało, że Rajk i jego komilitoni z pomocą Tity zamierzali obalić władze na Węgrzech i w innych państwach demokracji ludowej, przywrócić w nich rządy „reakcyjnych reżymów faszystowskich” oraz przekształcić państwa Europy Południowej i Środkowej „w marionetki imperializmu, w bazę wypadową dla agresji”¹⁶.

III Plenum KC: wzmożona „rewolucyjna czujność”

Stalinowskie tezy o zaostrzeniu walki klasowej w miarę rozwoju budownictwa socjalizmu i o konieczności przestrzegania „czujności rewolucyjnej” zrosły się z konstruowanymi latami przez komunistów katalogami wrogów. Narracja propagandowa syciła się wyliczaniem przeciwników zewnętrznych i wewnętrznych oraz ich niegodziwości. Znaczący jednak, że tak naprawdę istniał wyłącznie wróg klasowy, mający różne wcielenia i oblicza, którymi mógł zamaskować swe klasowe konotacje. W powojennej Polsce generalnie jako wroga przedstawiano „ginący świat reakcji” – niedobitków kapitalistów, obszarników i burżuazji oraz ich pomagierów. Propaganda stale doprecyzowywała narracje o wrogach, z czasem dopisywała kolejne kategorie: Narodowe Siły Zbrojne, „bandy leśne”, dawnych polityków sanacji

¹³ T. Judt, *Powojnie...*, s. 217–219; J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 161, 164–167; V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, tłum. P. Nowakowski, Kraków 2010, s. 128–130. Rumuńscy komuniści przeżyli uwięzienie i zostali zwolnieni. Jeden z funkcjonariuszy, który widział Pauker płaczącą po otrzymaniu wiadomości o śmierci Stalina, „kazał jej wziąć się w garść, stwierdzając, że gdyby Stalin żył, ona byłaby już martwa” (V. Tismăneanu, *Stalinizm...*, s. 142–147).

¹⁴ T. Wolton, *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, t. 1: *Kaci*, tłum. M. Romanek, Kraków 2021, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 13062, 14336–14442; V. Tismăneanu, *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, tłum. K. Michałowicz, Warszawa 2018, s. 123–126.

¹⁵ B. Kamiński, *Proces Laszlo Rajka...*, s. 123.

¹⁶ *Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym. Skrót referatu M. Susłowa wygłoszonego na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych*, „Gazeta Krakowska”, 5 XII 1949; K. W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 212–213.

i endecji, część duchowieństwa, bogatych chłopów (od 1949 r. zwanych „kułakami”). Pojawili się także wrogowie ulokowani wewnątrz PZPR: oportuniści, prawicowo-nacjonalistyczni przeciwnicy komunistycznej ortodoksji, titoiści itd.¹⁷ Wróg pełnił funkcję integracyjną, jednoczył społeczeństwo i partię wokół kierownictwa PZPR, wymuszał zachowanie „czujności rewolucyjnej”. Miał także wymiar edukacyjny i odgrywał rolę kozła ofiarnego winnego porażek partii. Istnienie wrogów ułatwiało kreację mitu zagrożenia państwa, mobilizowało społeczeństwo do walki¹⁸.

Latem 1948 r. frakcja tzw. internacjonalistów w kierownictwie PPR (Bolesław Bierut, Hilary Minc, Jakub Berman) zmierzała do odsunięcia sekretarza generalnego partii Władysława Gomułka. Na przełomie sierpnia i września odbyło się posiedzenie plenarne KC PPR, podczas którego Gomułka został skrytykowany za popełnienie ideologicznych błędów „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”. Bierut potępił poglądy Gomułka nt. niepodległościowych tradycji polskiego ruchu robotniczego reprezentowanych przez socjalistów oraz jego sceptycyzm wobec rezolucji biura Kominformu w sprawie metod „socjalistycznej przebudowy wsi” (kolektywizacji). Zarzucił dotychczasowemu liderowi PPR niedostatek wiedzy ideologicznej, niezrozumienie istoty demokracji ludowej, nieufność wobec ZSRS, uchylanie się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi. Gomułka ostatecznie przyznał się do popełnienia tych błędów.

Faktycznie chodziło o nową taktykę Moskwy, którą rozumiała część liderów PPR (ale nie Gomułka). Dokonana wówczas degradacja sekretarza generalnego PPR mieściła się w przyjętym przez Stalina *modus operandi*, polegającym m.in. na odsunięciu w państwach środkowoeuropejskich dotychczasowych przywódców partii komunistycznych i wymienieniu ich na bardziej uległych¹⁹. Gomułkę zastąpił Bierut, a w przygotowujących się do połączenia PPR i PPS w październiku i listopadzie 1948 r. przeprowadzono czystkę. Usunięto 29 tys. pepeerowców (prawie 3 proc. stanu) i 82 tys. członków partii socjalistycznej (13,5 proc.)²⁰.

¹⁷ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 382–384. „Wrogowie” znajdowali się oczywiście także poza granicami kraju: imperialiści z USA na czele, podżegacze wojenni, zagraniczne ośrodki dyspozycyjne, Watykan czy zdrajcy międzynarodowego ruchu komunistycznego. *Ibidem*.

¹⁸ K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 308–309.

¹⁹ C. Kozłowski, *Rok 1948...*, s. 201–212; M.E. Ożóg, *Kryzys w kierownictwie PPR latem 1948 r.* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. eadem, Rzeszów 2000, s. 91; A. Sobór-Swiderska, *Jakub Berman...*, s. 249–251; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 123–124; N. Iwanow, *Ludzie Kremla...*, s. 338–340.

²⁰ M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 252–253. Biuro Polityczne KC PPR we wrześniu 1948 r. przyjęło uchwałę o usuwaniu z PPR „elementów klasowo obcych i przypadkowych”. Jako kryteria wskazano: wrogość wobec ZSRS, „nacjonalizm”, wykorzystywanie stanowiska do celów prywatnych, łamanie dyscypliny partyjnej, niemoralne postępowanie. Obowiązywały też kryteria społeczne i zawodowe, na podstawie których wykluczeniu podlegali kupcy, właściciele większych warsztatów rzemieślniczych, bogacze wiejscy i speculanci (A. Sobór-Swiderska, *Jakub Berman...*, s. 253; C. Kozłowski, *Rok 1948...*, s. 225–226). PPS weryfikowano już wcześniej – w ciągu roku poprzedzającego powstanie PZPR straciła ona 220 tys. z 750 tys. członków (A. Friszke, *Rozbicie PPS przez władze komunistyczne (1945–1948)* [w:] *O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskala, M. Zuczkowski, Warszawa 2020, s. 338).

W październiku 1948 r. Bierut, Berman i Minc zdecydowali o aresztowaniach wśród członków partii. W tajemnicy zaczęto formować Grupę Specjalną Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, która miała je przeprowadzić. Dowódcą grupy został Józef Różański. Jednym z głównych zadań było ostateczne pogrążenie Władysława Gomułki, któremu przywódcy PZPR chcieli zarzucić coś więcej niż tylko „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”. W lutym 1949 r. na mocy decyzji Sekretariatu KC zalegalizowano działalność Komisji ds. Bezpieczeństwa Biura Politycznego (wcześniej działała nieformalnie). Na jej czele stali Bierut z Bermanem, w jej skład wchodził też Minc, minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz i – jeśli zachodziła taka potrzeba – wiceministrowie Roman Romkowski i Mieczysław Mietkowski²¹.

Detonatorem kampanii na rzecz czujności i wzmożonej walki z wrogami wewnętrznymi stała się sprawa Rajka. W periodyku „Nowe Drogi” z początku jesieni 1949 r. – organie teoretycznym PZPR – autor ukrywający się pod pseudonimem „ES”, pisząc o „uniwersalnym znaczeniu” procesu Łászló Rajka, wyjaśniał, że Tito i jego paladyni, działając na polecenie wywiadu USA, opanowali od wewnątrz Komunistyczną Partię Jugosławii i w myśl dyspozycji z Waszyngtonu montowali siatkę wywiadu na środkową i południowo-wschodnią Europę. Agenci Tity mogli się odwołać do istniejącej w Polsce „międzynarodówki zdrajców, zbrodni i wojny”, rekrutującej się rzekomo z kombatanatów armii Andersa, emigracji polskiej w Anglii, dawnego aparatu Delegatury Rządu na Kraj, dygnitarzy sanacyjnych, wywłaszczonych fabrykantów i obszarników, prawicowych socjalistów i innych wrogów systemu. W tym samym numerze „Nowych Dróg” wzywano członków partii, by dostrzegli międzynarodowy wymiar „spisku titowskiego”, działającego wg jednolitego planu obliczonego na „oderwanie bałkańskich, a następnie i innych krajów demokracji ludowej od obozu pokoju [...] i wydanie ich na pastwę imperializmu amerykańskiego”²². Na początku października 1949 r. prasa poinformowała o notach protestacyjnych, którymi polski rząd zareagował na podejrzaną wiarygodność „niezbite fakty” uprawiania szpiegostwa i dywersji politycznej przez przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego na terenie Polski²³. Agenci Tity mieli zatem operować także w Polsce.

Działacze PZPR przekonano, że do polskiego ruchu komunistycznego dawno przeniknęła wroga agentura, toteż zamaskowani przeciwnicy czają się wszędzie i mają rozległe grono sojuszników. Ten styl myślenia generował syndrom „oblężo-

²¹ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 907–909, 919–921.

²² ES, *Nauki procesu Rajka*, „Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949, nr 5 (17), s. 16–20; T. Bazylewicz, *Klika zdrajców i prowokatorów...*, s. 129.

²³ *Nowy cios zadany titowskim zbrodniarzom*, „Gazeta Lubuska”, 3 X 1949. Stosunki między Polską a Jugosławią zostały zerwane 8 IX 1949 r., a pod koniec września Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało o wyrzuceniu z Polski ośmiu pracowników jugosłowiańskiej ambasady. Pretekstem był toczący się w Katowicach wątpliwy proces o szpiegostwo przeciwko Miliciowi Petroviciowi, przedstawicielowi Ministerstwa Komunikacji Jugosławii, którego skazano na 10 lat więzienia. (M. Sokulski, *Polska w polityce Jugosławii 1968–1981*, Katowice–Warszawa 2024, s. 38).

nej twierdzy” i usprawiedliwiał użycie wszelkich możliwych środków w obronie zagrożonej rewolucji²⁴.

10 listopada 1949 r. Bierut na posiedzeniu Biura Politycznego KC zaprezentował przygotowany na nadchodzące plenum KC PZPR referat „o czujności rewolucyjnej”. Przedstawił też wniosek o usunięcie z władz centralnych partii domniemyanych agentów z Gomułą na czele. Wniosek zaaprobowano jednomyślnie²⁵.

W listopadzie 1949 r. zwołano III Plenum KC PZPR. Bierut, występując z programowym referatem, jako kluczowe zadanie partii wskazał wyeliminowanie z niej wszelkich grup przeciwników i przestrzeganie zasad „rewolucyjnej czujności”. Wyjaśnił zebrany, że w realiach nasilenia prób penetrowania ruchu komunistycznego przez agentów imperializmu operacji tej szczególnie sprzyjała „działalność frakcyjna na płaszczyźnie odchyień od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej”, domyślnie wskazując na winę Gomułki. Wymóg przestrzegania ostrożności i ortodoksji stawał się racją bytu, podczas gdy – zdaniem przewodniczącego PZPR – „rewolucyjnej czujności” brakowało nawet partyjnej elicie. Bierut oznajmił, że wstępne rozpoznanie „wrogiej agentury” w szeregach partii doprowadziło do „druzgocących” wniosków: jeszcze w czasach okupacji „wróg” przeniknął do ruchu komunistycznego i prowadził szkodliwe działania polityczne i kadrowe. Przewodniczący partii wskazał przy tym osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy: Gomułę, który wprowadził w czasie wojny wrogą agenturę do PPR i Gwardii Ludowej, Zenona Kliszkę, zajmującego się po wojnie sprawami personalnymi partii, i Mariana Spychalskiego, prowadzącego wadliwą politykę kadrową w GL i w wojsku. Jako „wrogów” penetrujących PPR przewodniczący wymienił m.in. Włodzimierza Lechowicza, Alfreda Jaroszewicza i Józefa Dubiela²⁶. Drugiego dnia obrad Bierut zwrócił uwagę na przeniknięcie „do różnych ogniw partyjnych” członków konspiracyjnych organizacji, zwłaszcza na terenie Rzeszowszczyzny. „Z braku czujności klasowej wrogowi tu i ówdzie udało się przesaczyć do różnych ogniw kierownictwa partyjnego na jego dołowych szczelbach” – stwierdził²⁷. Odpowiedzią na wrogą penetrację miała być czystka²⁸ – druga w ciągu kilkunastu miesięcy.

²⁴ B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 260. O atmosferze panującej w partii i aparacie bezpieczeństwa wiele mówi przypadek funkcjonariusza UB, poturbowanego jesienią 1949 r. przez Leonarda Borkowicza, ambasadora w Czechosłowacji. Funkcjonariusz i ambasador trafili szybko do kraju, przy czym pracownik UB zwiariował: siedział ponoć przy biurku i bezustannie powtarzał: „Bierut już w średniowieczu zwerbowany przez obcy wywiad, to samo dotyczy Bermiana i Aleksandra Zawadzkiego, ale Mazur już wcześniej był agentem” (K. Rembicka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020, s. 383–388).

²⁵ Nr 74. 1949 listopad 10, Warszawa – Protokół nr 24 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR [w:] *Protokoły posiedzeń centralnych organów PZPR*, t. 1: Rok 1949, wstęp, red. i oprac. M. Markiewicz (w przygotowaniu).

²⁶ B. Bierut, *Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat i przemówienie końcowe wygłoszone na trzecim Plenum KC PZPR w dniach 11–13 listopada 1949 roku*, Warszawa 1949, s. 14–27. Zob. C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina...*, s. 73–74.

²⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie (dalej: KC PZPR), II/2, Stenogram obrad KC PZPR 11–13 XI 1949 r., s. 179.

²⁸ B. Bierut, *Zadania partii w walce o czujność...*, s. 30–31.

Gomułka częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, ale skutecznie obronił się przed utożsamieniem jego poglądów z linią Tity. Spychalski i Kliszko, wskazani jako osoby najbardziej obok byłego sekretarza generalnego obciążone, złożyli samokrytykę, podobnie uczynili inni działacze blisko z nim współpracujący. Kajali się również dawni pepeesowcy, z Henrykiem Jabłońskim na czele²⁹.

Część uczestników obrad przytaczała przypadki karygodnych niedopatrzeń, w których wyniku „wróg” mógł swobodnie operować w PZPR. Paweł Wojas, I sekretarz KW w Olsztynie, mówił: „Często, proszę towarzyszy, z braku czujności przyjmuje się ludzi do Partii, którzy w ankiecie jawnie piszą, że należeli do WiN-u. [...] Na odprawie partyjnej kolejarzy w Olsztynie, na której stało zagadnienie sabotaży, katastrof, okazało się, że sprzęt kolejowy jest lepszy jak w 1947 i 1948 roku, a pomimo to powiększają się awarie, katastrofy, ludzie stojący na poważnych stanowiskach postawili w ten sposób zagadnienie: dajcie nam lepszy sprzęt zabezpieczający, to będzie mniej katastrof. Ludzie ci ztratili całkowicie swą czujność”³⁰. Dla Wojasa było oczywiste, że za awariami stoją sabotażyści.

Jeszcze w czasie posiedzenia planarnego Roman Zambrowski przedstawił założenia organizacyjne planowanej czystki. Apelował o wzmożony nadzór nad jej przebiegiem w organizacjach niższych szczebli, postulował więcej krytyki i samokrytyki („nie zaszczepiliśmy jej partii”), dokładne analizowanie dokumentacji i uwzględnianie wszelkich wypowiedzi w protokołach, by krytyka nie została zduszona i zdezwuowana przez zwierzchników krytykujących³¹.

Edward Ochab zwrócił uwagę na potrzebę oczyszczenia armii. Pewnikiem było dla niego istnienie grupy „wrogów” w Sztabie Generalnym i dowództwach okręgów wojskowych: „przedarli się często na kluczowe pozycje wrogowie, ludzie nam obcy, ludzie często bezpośrednio związani ze starą dwójką”³². Rezultatem była szpiegomania w wojsku³³.

W listopadzie 1949 r. Berman sformułował wytyczne dla uczestników odprawy szefów jednostek bezpieczeństwa publicznego. Inicjując kampanię „czujności”, tłumaczył, że „wróg” wykorzystuje odchylenia od linii partii, dlatego są one tak niebezpieczne. Jako cel wskazywał „zniszczenie zła z korzeniami” – usunięcie błędów ideologicznych i wytypowanie „obcych elementów” w całym aparacie państwowym.

²⁹ K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 164–165; Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022, s. 576–577; K. Lesiakowski, *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992)*, Łódź 2022, s. 191–192; M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 263–264.

³⁰ AAN, KC PZPR, II/2, Stenogram obrad KC PZPR 11–13 XI 1949 r., s. 125.

³¹ *Ibidem*, s. 212–218.

³² *Ibidem*, s. 393–394.

³³ Zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 449, *passim*. Sprawą „organizacji spiskowej” w WP zainteresował się sam Stalin, w związku z nią w październiku 1950 r. aresztowany został Spychalski (o czym zawiadomili swych mocodawców sowieccy rezydenci). Benon Dymek wyliczył, że w ramach czystki w wojsku aresztowano ok. 1500 osób. W tzw. procesach odpryskowych z lat 1951–1954 skazano 92 osoby, w tym 83 oficerów – 19 z nich, rzekomo współpracujących z obcymi wywiadami, otrzymało wyroki śmierci, które wykonano (N. Pietrow, *Nowy ład...*, loc. 5482–5489; B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 211).

Zalecał dokładny przegląd kadr pod względem przeszłości i postawy ideowej³⁴. W prasie pojawiła się wykładnia, że jakiegokolwiek ideologiczne odchylenie od ortodoksji stalinowskiej „staje się odskocznią dla penetracji wroga, bazą dla działalności jego agentur, [...] to odsłonięcie pewnego odcinka frontu, przez który mogą przenikać i przenikają agentury wroga”³⁵. Teza ta stała się dogmatem, ale też w słowach Bermana było wiele racji (z partyjnego punktu widzenia): masowy nabór do PPR w latach 1945–1947 i pobieżna jedynie czystka w 1948 r. nie mogły wyeliminować wszystkich członków PZPR odległych od stalinowskiej ortodoksji.

18 listopada 1949 r. Biuro Organizacyjne KC, realizując wytyczne III Plenum KC, przyjęło uchwałę „O wzmożeniu czujności rewolucyjnej”. Zobowiązywała ona organizacje partyjne do omówienia referatu Bieruta i uchwał tego plenum na zebraniach partyjnych, a ponadto do daleko posuniętej ostrożności przy przyjmowaniu do PZPR nowych członków oraz do „regulowania socjalnego składu Partii”, czyli przestrzegania jej robotniczego charakteru. Od uczestników zebrań wymagano posługiwania się krytyką i samokrytyką. Uchwała zobligowała również organizacje partyjne do przeprowadzenia nowych wyborów do władz organizacji partyjnych, choć poprzednie skończyły się w połowie 1949 r.³⁶ Do końca 1949 r. należało też uporządkować sprawy kadrowe – znaczna grupa ludzi odbywających roczny staż kandydacki do PZPR właśnie go kończyła i trzeba było ustalić ich status. Biuro Organizacyjne nakazywało nadanie im pełnego członkostwa na posiedzeniach podstawowych organizacji partyjnych – oczywiście z wyjątkami wynikającymi z poziomu zaangażowania kandydata (przy nikłym można było staż przedłużyć)³⁷.

Nadzór nad walką z „wewnętrznymi wrogami” prowadziła Komisja ds. Bezpieczeństwa Biura Politycznego. Tyle że jej najważniejsi członkowie – Bierut i Berman – sami walczyli o przetrwanie, starając się zadowolić Kreml, zrozumieć oczekiwania Stalina, ale i ograniczyć skalę czystki w kręgach władzy, tak by nie zaszkodzić samym sobie³⁸. Jak pisze Robert Spałek, znamieną była zwłaszcza postawa Bermana, który zablokował publikację fragmentu zeznań Rajka o Gomułce jako uczestniku międzynarodowego spisku. Przywódcy PZPR przeciągali sprawę przeciwko niemu, wciąż domagali się nowych dowodów. Po III Plenum KC PZPR Gomułka, Kliszko i Spychalski stracili stanowiska i trafili do aresztów, ale partyjni przywódcy kunktatorsko podchodzili do kwestii postawienia Gomułki przed sądem (nigdy do tego nie doszło). Przyczyna była prozaiczna: zeznania byłego

³⁴ A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman...*, s. 325.

³⁵ *Historyczne Plenum*, „Gazeta Krakowska”, 17 XI 1949.

³⁶ *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1949 r.*, Warszawa 1950, s. 94–105; M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 264.

³⁷ *Przyjmowanie kandydatów na członków Partii w świetle uchwał Biura Informacyjnego* [właśc. Organizacyjnego] KC PZPR, „Gazeta Krakowska”, 11 XII 1949. W pewnych przypadkach staż można było skrócić do 6 miesięcy, ale mogło też dojść do degradacji pełnoprawnego członka PZPR do statusu kandydata.

³⁸ R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 987, *passim*.

lidera mogły im zaszkodzić. Z tego też powodu ograniczono zatrzymania w kręgu elit partyjnych³⁹.

Czystka na prowincji

Wybory władz partyjnych zaordynowane przez Biuro Organizacyjne KC miały przede wszystkim wykluczyć z PZPR towarzyszy uznanych za niepożądanych. Metodą ich wyszukiwania było publiczne odczytywanie życiorysów osób kandydujących do władz, zestawianie ich z danymi zebranymi w zakładach pracy, wypytywanie o niejasności oraz konfrontowanie uzyskanych informacji z wiedzą członków organizacji. Uczestnicy zebrań wyborczych, a bardziej jeszcze obserwatorzy skierowani przez zwierzchnie instancje, mieli wychwytywać sprzeczności i niejasności w dokumentach oraz w odpowiedziach na pytania. Kontrolowano zwłaszcza przeszłość, szukano dowodów ewentualnego udziału w przedwojennych organizacjach obozu władzy (lub innych zwalczających komunizm), piastowania oficerskich stanowisk w wojsku, a w czasie wojny w niekomunistycznej konspiracji lub w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, wreszcie przypadków kolaboracji z Niemcami⁴⁰. Istotne było również pochodzenie społeczne kandydatów – nie mogli się oni wywodzić z klas „wyzyskiwaczy”. O ile jesienią 1948 r. w trakcie czystki poprzedzającej powstanie PZPR kluczowe były pozycja społeczna i poglądy polityczne, o tyle od grudnia 1949 najważniejsza stała się przeszłość. Partia okazała się nieskłonna do wybaczenia swym funkcjonariuszom niewłaściwego pochodzenia klasowego i błędnych wyborów ideowych dokonywanych przed laty.

W roli nauczyciela reguł weryfikacji i sprawozdawcy akcji występowała prasa partyjna. Budowała ona atmosferę wszechobecnego zagrożenia, nieustannie podkreślała obecny podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej aspekt klasowej czujności (np. zamieszczając obszerne reportaże z procesów szpiegów i dywersantów), opisywała i analizowała przebieg czystki, operując przykładami budującymi, prozaicznymi i godnymi ubolewania (pewnie po części fikcyjnymi, służącymi jedynie egzemplifikacji typowych zachowań).

Kandydatów do lokalnych i zakładowych kierownictw organizacji partyjnych należało wskazywać dopiero podczas zebrań wyborczych (poprzednio kandydatury przygotowywała tzw. komisja matka); chodziło o jak najszerze wprowadzenie nowych, mniej znanych działaczy. Zakazano umieszczania na listach osób, „których przeszłość polityczna nie kwalifikuje do udziału we władzach partyjnych”, czyli związanych niegdyś z organizacjami uznanymi za wrogie. Staż partyjny kandydatów do władz musiał wynosić od minimum roku do 4 lat, w zależności od poziomu

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Na marginesie rozpoczynającej się kampanii wyborczej do władz partyjnych. Ważny etap w rozwoju naszej partii*, „Trybuna Robotnicza”, 11 XI 1949.

instancji. Przyjęto też założenie, że w komitetach zakładowych w zakładach produkcyjnych większość członków władz muszą stanowić robotnicy⁴¹.

Kampania wyborcza zaczęła się w połowie grudnia 1949 r. i trwała do kwietnia 1950. Zamierzano w jej toku walczyć „z oportunistem, nacjonalizmem i socjaldemokratyzmem, z kumoterstwem, z dławieniem krytyki, z mieszczańskim samouspokojeniem i dygnitarstwem, w ożywczym klimacie walki o podniesienie ideologicznej czujności i politycznej aktywności członków Partii”⁴². Partyjni zwierzchnicy uważali, że do zdemaskowania wroga i wychwycenia błędów potrzebne będzie zwłaszcza swoiste „sumienie zbiorowe” w postaci instytucji krytyki i samokrytyki⁴³.

PZPR wezwała wszystkich towarzyszy do wskazywania dostrzeżonych nieprawidłowości, przekonywała, że dzięki temu można – nie przejmując się rangą i pozycją winnego – rozwiązać większość problemów. Krytyka miała być oddolna, szczerą, śmiałą, głęboką i bezpośrednią. Dobrowolne poddanie się jej dowodziło uczciwości krytykowanego, jego transparentności. Zdarzały się jednak wypadki tłumienia krytyki na zebraniach partyjnych – czy to, jak tłumaczono, na skutek kumoterstwa, czy też lekceważenia przez zwierzchników dyskusji i inicjatyw „mas”. Należało je piętnować i zwalczać, zmuszać winnych do samokrytyki, czyli formy wypowiedzi zbliżonej do chrześcijańskiej spowiedzi. Samokrytyka obejmowała wskazanie błędów (wyznanie win), odcięcie się od pomyłek (skruchę) i postanowienie poprawy⁴⁴. Do właściwego rozumienia zasad krytyki i samokrytyki władze partyjne przywiązywały dużą wagę, toteż prasa wielokrotnie zamieszczała teksty na ten temat⁴⁵.

Katowicka „Trybuna Robotnicza” przypominała czytelnikom, że kampania ma na celu także podniesienie poziomu ideologicznego – przeciwdziałanie „stępieniu instynktu klasowego”, pozbycie się samouspokojenia, demobilizacji ideologicznej. Wiara w „pokojuwe wrastanie” w socjalizm jego wrogów była przedstawiana jako poważny błąd, rozbrajający ideowo członków PZPR⁴⁶. Groźny był zwłaszcza oportunizm, wyrażający się np. w braku reakcji działaczy i instancji partyjnych na niewłaściwe, dyskredytujące partię, działania jej członków. Oportunizm stawał się w tym rozumieniu pochodną braku czujności⁴⁷.

⁴¹ *Ważny etap w rozwoju naszej Partii. Rozpoczynamy kampanię wyborczą do władz partyjnych*, „Gazeta Krakowska”, 13 XII 1949.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 115.

⁴⁴ *Krytyka i samokrytyka wzmacnia czujność rewolucyjną*, „Gazeta Krakowska”, 28 XI 1949; *Aktów partyjny manifestuje solidarność z uchwałami III Plenum KC PZPR*, „Życie Warszawy”, 23 XI 1949; M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 396.

⁴⁵ B. Borysow, *Śmiała krytyka i samokrytyka źródłem siły partii bolszewików*, „Trybuna Ludu”, 15 I 1950; *Krytyka i samokrytyka – prawo rozwoju partii komunistycznych*, „Trybuna Ludu”, 8 II 1950.

⁴⁶ *Partia wykona te zadania*, „Trybuna Robotnicza”, 20 XI 1949.

⁴⁷ „Gazecie Krakowskiej” do zilustrowania oportunistów posłużyło zachowanie władz PZPR krakowskiej dzielnicy Zwierzyniec-Dębniaki w stosunku do Włodzimierza Zemanka, dyrektora pewnej uspołdzielzonej drukarni w Krakowie, notabene syna jej dawnego właściciela. Zemanek junior był członkiem PZPR, ale zdaniem egzekutywy miejscowej POP pominał robotnikami i odnosił się „bez szacunku” do władz partyjnych. Członko-

Niemal natychmiast po III Plenum KC PZPR uruchomiono akcję omawiania jego ustaleń. Miała ona poprzedzić właściwą kampanię sprawozdawczo-wyborczą, wskazać pożądane i wrogie zachowania, uczyć czujności, krytyki i samokrytyki. 20 listopada, dwa dni po zakończeniu obrad plenarnych, zaczęto zwoływać zebrania aktywu terenowego. Dziennik „Życie Warszawy” informował o naradach w zakładach i miejscowościach woj. warszawskiego z udziałem członków władz centralnych i wojewódzkich PZPR. W Mińsku Mazowieckim kwestię czujności referowała Wanda Jarmołowicz-Podniesieńska z Komitetu Warszawskiego PZPR, a słuchający jej towarzysze wyrazili zadowolenie, że podczas obrad plenum szybko i sprawnie zwalczono niebezpieczeństwo, podnoszono przy tym konieczność doksztalcenia ideologicznego i „szerokiego stosowania krytyki i samokrytyki”. We Włochach do aktywu z fabryk i okolicznych miejscowości przemawiał Artur Starewicz, wówczas kierownik Wydziału Propagandy KC. Tam również zwracano uwagę na krytykę i samokrytykę oraz na to, że do organizacji partyjnych „wkradło się samozadowolenie”. Zebrania odbyły się także w innych miejscowościach i zakładach przemysłowych Mazowsza. Jeden z robotników „Ursusa” perorował ponoć: „III Plenum ujawniło, jak wielką krzywdę wyrządza Partii oportunizm i brak czujności klasowej. W tych błędach tkwią przyczyny tego, że nawet na wysokie stanowiska wcisnęli się agenci obcych wywiadów”⁴⁸.

Podobny ton przebiegał z przytaczanych w prasie wypowiedzi działaczy organizacji miejskich i powiatowych woj. krakowskiego. W Krakowie niejaki towarzysz Rusznica apelował o „czujność w każdej minucie” i wzmocnienie „twardego kręgosłupa robociarskiego PZPR”. Twierdził ponadto, że „obcy agent bez poparcia rodzimego zdrajcy nic nie zdoła zrobić”⁴⁹. W Białej Krakowskiej do trzystu aktywistów z powiatu przemawiał II sekretarz KW Witold Jarosiński. Aktywiści kajali się, że zbyt mało uwagi zwracali na kwestię czujności, jeden z nich, robotnik Blachurka, apelował: „[...] zacząć od samych siebie, skontrolować, czy u nas nie wkradło się coś z tego odchylenia”. Po wypowiedziach kilkunastu osób Jarosiński, wyraziwszy zadowolenie z postawy działaczy, przestrzegł ich, by czujność nie przerodziła się w nieufność wobec ludzi⁵⁰. W woj. śląskim zebrania partyjne w zakładach pracy

wie egzekutywy POP regularnie skarżyli się na niego w Komitecie Dzielnicowym PZPR Zwierzyniec-Dębniki (KM Kraków), ale bez skutku, ich pism po prostu nie rozpatrywano. Trójka partyjnych aktywistów skarżących się na dyrektora Zemanka została w końcu zwolniona z pracy. Przyznając się do swej bezradności, zwrócili się oni o pomoc do prasy, ta zaś nagłośniła sprawę „oportunizmu” dzielnicowych władz partyjnych i postawy Zemanka (*O skutkach braku czujności klasowej. Kto i skąd ma się wynosić?*, „Gazeta Krakowska”, 4 XII 1949).

⁴⁸ *Narady aktywu powiatowego i miejskiego nad uchwałami III Plenum KC PZPR*, „Życie Warszawy”, 21 XI 1949; *Uchwały III Plenum drogowszakem dla polskiej klasy robotniczej*, „Życie Warszawy”, 22 XI 1949.

⁴⁹ *Aktyw PZPR województwa krakowskiego omawia uchwały III Plenum*, „Gazeta Krakowska”, 21 XI 1949; *Wzmocnienie czujności rewolucyjnej zwiększy zwartość i siłę Partii. Narady aktywu PZPR w powiatach i zakładach pracy trwają*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949; *Pod znakiem siły i spójności Partii obradował aktyw województwa krakowskiego nad wskazaniami III Plenum KC*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949.

⁵⁰ *Wzmocnienie czujności rewolucyjnej zwiększy zwartość i siłę Partii. Narady aktywu PZPR w powiatach i zakładach pracy trwają*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949; *Pod znakiem siły i spójności Partii obradował aktyw województwa krakowskiego nad wskazaniami III Plenum KC*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949.

odbywały się pod hasłami usuwania braków w pracy ideologicznej i organizacyjnej „w duchu krytyki i samokrytyki”⁵¹. Narady partyjne poświęcone III Plenum odbyły się w całym kraju i miały podobny wydźwięk⁵².

Pod koniec listopada uchwały Biura Organizacyjnego KC trafiły pod obrady lokalnych władz partyjnych. Ich ustalenia nie zawsze nadawały się do przytoczenia w prasie. W Komitecie Miejskim PZPR w Katowicach istotę „rewolucyjnej czujności” zreferowała I sekretarz tej instancji Gertruda Pawlak-Finderowa, działaczka z mocnymi koneksjami w KC. Zwierzchniczka miejskich struktur PZPR w stolicy woj. śląskiego przyznawała, że III Plenum ujawniło „potężne niedociągnięcia w [...] pracy partyjnej” – niesamodzielność POP, suflowanie ich działań przez instruktorów KM, narzucanie decyzji przez instancję miejską, także w przypadku wykluczania i przyjmowania członków. W efekcie w POP nie było świadomości politycznych zagrożeń, nie dostrzegano wrogów; podczas przeprowadzonej po powstaniu PZPR wymianie legitymacji o członkostwie w partii decydowały pozapartyjne gremia, takie jak np. administracja miejska (I sekretarz uważała, że katowicką Miejską Radę Narodową penetrują „wrogowie”, którzy podali do publicznej wiadomości nazwiska sześciuset funkcjonariuszy PZPR i UB, otrzymujących przydziały na mieszkania w mieście; ponadto przypisała MRN na pewno nieprawdziwy tekst z przyjętej rzekomo uchwały: „teraz my rządzymy, a Partia – na bok”)⁵³. Pawlak-Finderowa przekazała następnie wytyczne wynikające z uchwał III Plenum. Były to wskazówki dotyczące krytyki – musiała się ona odbywać podczas obrad ciał kolegialnych, w obecności ludzi jej poddawanych oraz osób, które mogły potwierdzić zarzuty. Koniecznie należało zwrócić uwagę na stan socjalny POP – urzędników, których było za dużo, wolno było przyjmować wyłącznie za zezwoleniem KM, należało za to werbować robotników, by w perspektywie trzech miesięcy przynajmniej wyrównać proporcje między nimi a pracownikami biurowymi. Ponadto trzeba było cały czas uświadamiać biurokratom, że przynależność do PZPR nie jest przepustką do kariery – niektórym urzędnikom wypadało się zresztą dobrze przyjrzeć, zwłaszcza tym w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego, gdzie kwitły poplecznictwo, kumoterstwo i nepotyzm⁵⁴.

Natomiast władze partyjne instancji krakowskiej na początku grudnia 1949 r. deklarowały (wg prasy) zadowolenie z przebiegu kampanii implementowania „dorobku” III Zjazdu PZPR w organizacjach podstawowych: „Nie ulega wątpliwości [...], że uchwały III Plenum zostały przyjęte przez masy członkowskie naszej Partii niezwykle gorąco, z niezwykle dużym zainteresowaniem”. Członkowie PZPR mieli

⁵¹ *Po III Plenum KC PZPR. Troska o usunięcie braków w pracy partyjnej cechuje konferencje aktywu na Śląsku*, „Trybuna Robotnicza”, 23 XI 1949.

⁵² *Uchwały III Plenum drogowskazem dla polskiej klasy robotniczej*, „Życie Warszawy”, 22 XI 1949.

⁵³ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Ka), Komitet Miejski PZPR w Katowicach (dalej: KM PZPR Katowice), 31, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR w Katowicach z 30 XI 1949 r., s. 2–3.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 13–17.

wychodzić z zebrań przekonani o konieczności utrzymywania czujności i realizacji linii PZPR, ponieważ „wróg” wciąż nie został jeszcze zniszczony⁵⁵.

Atmosferę nieufności i szpiegomanii podsycały prasowe sensacje z procesu Trajco Kostowa – przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sądanego wraz z grupą towarzyszy. Prokuratorzy wykazali „niezbicie”, że za spiskiem stali „titoiści” i sterujący nimi „imperialiści angloamerykańscy”. 14 grudnia 1949 r. Kostow oraz siedmiu innych oskarżonych zostali uznani za winnych „zdrady stanu oraz zbrodni szpiegostwa i sabotażu”. Kostowa po kilku dniach powieszono, pozostali trafili do więzienia⁵⁶. Uspokojenia atmosfery to nie przyniosło, bo praktycznie natychmiast w prasie codziennej pojawiły się informacje o penetrującej Polskę siatce szpiegowskiej André Robineau⁵⁷.

W takim klimacie w połowie grudnia 1949 r. rozpoczęły się wybory do władz partyjnych. Prasa śpieszyła z wyjaśnieniem, w jaki sposób mają się odbywać zebrania sprawozdawczo-wyborcze i jakie są ich cele. By zebranie przebiegało sprawnie, należało opracować jego porządek, unikając jednak schematów i powtórzeń. Najważniejszą jego częścią była dyskusja, przy czym kierownicy organizacji powinni byli „dążyć do wytworzenia sprzyjającej atmosfery do krytyki i samokrytyki”. Omawiać osiągnięcia, ale też wskazywać braki i szeroko je analizować. Jeśli trzeba – krytykować kierownictwo. Sekretarz był zobowiązany animować i podtrzymywać dyskusję. Każde zebranie musiało się skończyć uchwałą⁵⁸. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze rozpoczynano od najniższych szczebli partyjnej hierarchii – oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Prowadzących je sekretarzy POP wspierali (czy też nadzorowali) instruktorzy (etatowi i nieetatowi) komitetów gminnych i powiatowych. Zorganizowano także kontrole pracy samych instruktorów⁵⁹.

Partyjny dziennik „Trybuna Ludu” piórem zastępcy naczelnika Wydziału Organizacyjnego KC Juliana Tokarskiego przypominał, że trwające wybory nie są zwyczajne, bo towarzyszy im atmosfera wzmożonej czujności, aktywizacja mas członkowskich i wzrastająca świadomość polityczna. Nieodłącznym składnikiem obrad miały być krytyka i samokrytyka, którymi należało się posłużyć przy ocenie sprawozdania przedstawianego przez ustępujące władze partyjne. Chodziło o obszerne, wyczerpujące wypowiedzi, bo ogólnikowa ocena szkodziła „prawidłowemu wysuwa-

⁵⁵ Z doświadczeń pierwszego etapu przenoszenia uchwał III Plenum w teren, „Gazeta Krakowska”, 7 XII 1949.

⁵⁶ *Licząc na interwencję wojskową titowskiej Jugosławii, imperialiści kierowali spiskiem przeciw Bułgarii*, „Życie Warszawy”, 14 XI 1948; *Zdrajca, zbrodniarz i szpieg Trajco Kostow skazany na śmierć. Kary więzienia dla jego współników*, „Życie Warszawy”, 15 XII 1949.

⁵⁷ *Musimy być czujni wobec zakusów szpiegów imperializmu. Polscy robotnicy o procesie Robineau*, „Trybuna Ludu”, 11 II 1950; *Hitlerowiec, białogwardzista i bandyta agentami wywiadu francuskiego*, „Trybuna Ludu”, 11 II 1950. Według prasy kilka grup szpiegów kierowanych przez Francuzów zatrzymano w 1949 r. w Polsce. Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001.

⁵⁸ *Rola i znaczenie zebrań organizacji partyjnej*, „Trybuna Robotnicza”, 28 XII 1949.

⁵⁹ *Doświadczenia z kampanii wyborczej*, „Trybuna Ludu”, 5 I 1950.

niu kandydatów”. Przykładem negatywnym stały się zebrania odbyte do 22 grudnia 1949 r. w woj. rzeszowskim – objęły jedną trzecią organizacji i przeprowadzono je błędnie, bez wnikliwego omówienia uchwał Biura Organizacyjnego KC⁶⁰. Kolejnym negatywnym przykładem było zebranie KZ w Zakładach Wytwórczych Urzędzeń Mechaniczno-Kotlarskich w Sosnowcu. Dyskusja o pracy partyjnej przekształciła się w kłótnię między działaczami; większość członków organizacji milczała. Przed samym głosowaniem okazało się, że nie ma kworum i trzeba będzie spotkać się w nowym terminie. Wina leżała nie tylko po stronie KZ, ale też instancji miejskiej i dzielnicowej, które nie dopilnowały procedur⁶¹. Z kolei przedstawiciele pruszkowskiego KP oraz warszawskiego KW musieli ratować zebranie wyborcze Komitetu Fabrycznego Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie: pomagali uzupełnić nazbyt płytkie sprawozdanie, animowali niemrawą dyskusję; na koniec prowadzący zebranie zapomniał, że kandydaci do funkcji w KZ muszą przedstawić życiorysy, ale interweniował przedstawiciel KW i wszystko odbyło się zgodnie z przepisami partyjnymi⁶².

W pow. tarnogórskim w woj. śląskim podczas zebrań POP wnikliwie przyglądano się życiorysom: „[...] każdy wysunięty kandydat przed wpisaniem go na listę opowiedział swój życiorys. Nad życiorysami odbywały się szerokie dyskusje, a wydziały personalne na zakładach pracy miały za zadanie bezwzględnie wysuwać zastrzeżenia do wysuniętych kandydatów, jeśli miały one miejsce. Od powiedzenia życiorysów nie zwalniano nikogo”⁶³.

W Katowicach nie zawsze wszystko odbywało się zgodnie z planem. Na przykład w Dyrekcji Tramwajów „wybory przeszły niestatutowo z powodu tego, że listę kandydatów ułożono już przedtem, wstawiając [na nią] nowych dyrektorów, którzy przeszli w głosowaniu. Zebrani bili brawo, gdy jeden z kandydatów, składając swój życiorys, wspominał, że z wojska niemieckiego trafił do [Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława] Andersa i tam ukończył szkołę oficerską”⁶⁴. Nie wiadomo, jak się skończyła ta sprawa, można przypuszczać, że oficer został wybrany, bo pełnomocnicy KM, którzy „źle zrozumieli akcję wyborczą”, zatwierdzali wybór dokonany większością głosów. W tej sytuacji instancja zwierzchnia musiała „korygować wyniki” – zrobiła tak np. w hucie „Kunegunda”⁶⁵.

W KM PZPR w Bytomiu przyznano, że nie we wszystkich POP i KZ wybory przeprowadzono zgodnie z wytycznymi. W kopalni „Centrum” sekretarzem oddziałowym POP został były członek SS, w BZPW – major PSZ na Zachodzie. Co gorsza,

⁶⁰ O dotychczasowym przebiegu wyborów do władz partyjnych, „Trybuna Ludu”, 4 I 1950.

⁶¹ Nieudane zebranie wyborcze, „Trybuna Ludu”, 5 I 1950.

⁶² Pierwsze zebranie wyborcze w Pruszkowie, „Trybuna Ludu”, 8 I 1950.

⁶³ AP Ka, Komitet Powiatowy PZPR w Tarnowskich Górach (dalej: KP PZPR w Tarnowskich Górach), 39, Sprawozdanie instruktora personalnego KP PZPR w Tarnowskich Górach, załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowskich Górach w dniu 16 I 1950 r., s. 42.

⁶⁴ AP Ka, KM PZPR Katowice, 66, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Katowicach 5 I 1950 r., s. 2–3.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 3.

nie zawsze dało się powiedzieć, gdzie i co odbyło się nieprawidłowo, gdyż w POP tylko sporadycznie sporządzano dokumentację. „Brak czujności ze strony członków partii” był powszechny⁶⁶. Tego typu stwierdzenia występujące w dokumentach w relacjach prasowych zdarzały się rzadko.

Prasowa narracja o wyborach w woj. poznańskim ukazywała zarówno umiejętności organizatorów, jak i ich wady. Najlepiej całą akcję przygotował KM PZPR w Kaliszu, gdzie ustalono harmonogram zebrań od połowy grudnia 1949 do 23 stycznia 1950 r. i przydzielono do nich instruktorów (wcześniej odbyło się z nimi seminarium). Zebrania odbywały się w całym województwie wg ustalonego porządku, w wielu wypadkach sprawozdanie ustępujących władz zostało uznane za płytkie lub niekompletne. Podczas dyskusji krytykowano działania egzekutyw POP, narzekano na szkolenie, niedostateczne zainteresowanie sprawami bytowymi pracowników. Dyskutowało średnio ok. 25 proc. członków organizacji. Po zapoznaniu się z życiorysami udaremniono kandydowanie kilku osób „wrogich”. Nie ustrzeżono się błędów, jak np. wyboru do egzekutywy byłego oficera AK, ale stworzono dobry punkt wyjścia dla „doskonalenia partyjnej postawy”⁶⁷.

Pod koniec lutego 1950 r. „Trybuna Ludu” informowała, że w wyborach władz partyjnych szczebla podstawowego uczestniczyło już 70 proc. uprawnionych. Stosowano pogłębianą krytykę i samokrytykę, trafny dobór kandydatów, a od kilku tygodni, zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC, w POP wybierano prezydium, których członkowie naradzali się w sprawie wysuwanych kandydatur⁶⁸.

W marcu 1950 r. wybory przeniosły się na wyższe szczeble i przedmiotem analiz stały się obrady komitetów miejskich i powiatowych. Mniej mówiono o czujności; dyskutowano o stylu pracy, kompetentnym kierowaniu organizacją partyjną. Piętnowano osoby pracujące źle, przedstawiając imienne przykłady⁶⁹.

W pow. tarnogórskim w woj. śląskim wybory do komitetów gminnych i miejskich odbywały się od 19 marca do 2 kwietnia 1949 r. Po doświadczeniach z wyborów do POP wiedziano, kogo nie należy zgłaszać, kilku działaczy skreślono z list. Nie udało się dopilnować procentowych kwot kobiet i robotników, a wypowiedziom podczas obrad brakowało merytoryczności: „Całokształt dyskusji na konferencjach i zebraniach nie spełnił swego zadania, w ogólności, gdzie miały być poruszone sprawy aktualne, związane z nastawieniem III Plenum KC, o gotowości bojowej, rewolucyjnej naszej partii; dyskutanci poruszali sprawy swoje osobiste i dyskusja nabierała charakteru narzekania”⁷⁰. W prasie unikano przytaczania takich ocen.

⁶⁶ AP Ka, Komitet Miejski PZPR w Bytomiu, 29, Protokół posiedzenia rozszerzonego plenum KM PZPR w Bytomiu z 30 XI 1949 r., s. 12–14.

⁶⁷ *Doświadczenia akcji wyborczej w województwie poznańskim*, „Trybuna Ludu”, 14 I 1950.

⁶⁸ *Najważniejsze zadania w kampanii sprawozdawczo-wyborczej*, „Trybuna Ludu”, 23 II 1950.

⁶⁹ *Styl pracy Komitetu Powiatowego w Busku-Zdroju*, „Trybuna Ludu”, 10 III 1950.

⁷⁰ AP Ka, KP PZPR w Tarnowskich Górach, 39, Sprawozdanie z przebiegu wyborów do władz partyjnych w pow. tarnogórskim, Tarnowskie Góry, kwiecień 1950, s. 125–127.

IV Plenum i „doczyszczanie” partii

Czystka poważnie zmniejszyła liczebność partii. W grudniu 1949 r. w PZPR doliczono się 1 mln 347,1 tys. członków i kandydatów, w marcu 1950 r. było ich 1 mln 240,9 tys. Liczebność spadała przez kolejny rok: w marcu 1951 r. partyjne szeregi zrzeszały 1 mln 138,4 tys. członków i kandydatów. W grudniu 1952 r. odnotowano przyrost: PZPR wg statystyk liczyła 1 mln 146,9 tys. członków i kandydatów. Za kurczenie się partii w latach 1949–1951 nie odpowiadała wyłącznie polityka czystek – była to także konsekwencja skomplikowanego systemu przenoszenia kandydatów z organizacji do organizacji, np. przy zmianie miejsca pracy. Niemniej względy polityczne, atmosfera podejrzliwości i dopatrywanie się wszędzie wrogów wywarły znaczący wpływ na postawy członków i potencjalnych kandydatów⁷¹.

Widoczny był spadek liczebności aparatu terenowego PZPR. Od października 1949 do marca 1950 r. liczba funkcjonariuszy zmalała z 6259 do 5478. W okresie od 1 listopada 1949 do 1 lutego 1950 r. tylko w instancjach wojewódzkich zwolniono 506 osób, z tego 169 z przyczyn politycznych, a 94 z „moralnych”⁷². Natomiast degradacje w kręgu partyjnej elity były rzadkie: oprócz Gomułki, Kliszki i Spychalskiego dotknęły Ryszarda Strzeleckiego i Jerzego Albrechta; przesunięcia na stanowiskach zachodzące od jesieni 1949 do wiosny 1950 r. miały charakter poziomy⁷³. Kolejne zmiany w kierownictwie PZPR, połączone z reorganizacjami (likwidacją Sekretariatu KC i powołaniem Sekretariatu Biura Organizacyjnego oraz Sekretariatu Biura Politycznego) były wynikiem decyzji Biura Politycznego z 22 lutego 1950 r. zmierzającej do zmniejszenia „żydowskiej dominacji” w aparacie centralnym PZPR⁷⁴, ale nie stanowiły wstępu do rozprawy z „kosmopolitami”⁷⁵.

W maju 1950 r., podczas IV Plenum KC, do BP w miejsce Henryka Świątkowskiego i Mariana Spychalskiego weszli Konstanty Rokossowski i Franciszek Mazur. W trakcie obrad plenarnych stanowisko stracił Władysław Wolski, minister administracji publicznej, który wierząc w protekcję sowieckiego ambasadora, zaatakował kierownictwo PZPR. Skrytykowali go wszyscy uczestnicy obrad zabierający głos, Wolski stracił nawet legitymację PZPR⁷⁶.

⁷¹ B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 282–288, 302. Niektóre organizacje partyjne – powodowane skrajną ostrożnością – w ogóle przestały kogokolwiek do PZPR przyjmować. Zauważył to i podczas konferencji wojewódzkiej w lutym 1950 r. wytknął podwładnym I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Feliks Baranowski. *Ibidem*, s. 301.

⁷² M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 265.

⁷³ *Ibidem*, s. 266–267.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 275–276.

⁷⁵ Kwestię „kosmopolitów” udało się rozwiązać w miarę bezkolizyjnie: KC PZPR zdecydował o likwidacji wszelkich żydowskich partii i organizacji oraz pozwolił opuścić syjonistom Polskę, a minister Radkiewicz otrzymał zakaz aresztowania „syjonistów”. Do 24 XI 1949 r. wpłynęło 20 tys. wniosków o wyjazd do Izraela. N. Pietrow, *Nowy ład...*, loc. 5435–5440.

⁷⁶ B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 213.

Obrady IV Plenum KC trwały od 8 do 10 maja 1950 r. Mówiono nie tylko o zmianach personalnych. Franciszek Jóźwiak, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wygłosił referat zatytułowany „Podstawowe zadania w pracy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej”, stanowiący podsumowanie czystki z przełomu roku⁷⁷. Jóźwiak podkreślił ograniczenia w pracy komisji kontrolnych, które reagowały „dopiero wtedy, gdy trzeba [było] stosować najwyższy wymiar kary [czyli wykluczenie – A.D.]”. Ponadto, jego zdaniem, działacze pracujący w komisjach nie mieli jeszcze niezbędnego doświadczenia i nie potrafili procedować szybko⁷⁸.

W efekcie komisje kontroli szczebla centralnego i wojewódzkiego zatoneły w dokumentach: po czystce z jesieni 1948 r. wpłynęły tysiące odwołań, wiele z nich nadal rozpatrywano, a zbliżała się już kolejna fala postępowań, będąca konsekwencją III Plenum. Jóźwiak skarżył się, że wszystkie komisje „znalazły się w obliczu poważnych trudności, gdyż nie posiadały dostatecznie przygotowanego aparatu pracowniczego, zdolnego do szybkiego i sprawnego rozpatrywania tak wielkiej liczby spraw. A trzeba zaznaczyć, że wiele uchwał podejmowanych przez podstawowe organizacje partyjne w toku oczyszczania szeregów było pozbawionych odpowiedniego udokumentowania”⁷⁹.

W ciągu jedenastu miesięcy, od grudnia 1948 do listopada 1949 r., do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i komisji wojewódzkich (WKKP) wpłynęło prawie 24 tys. spraw, od listopada 1949 do marca 1950 r. przeprowadzono niemal 17 tys. postępowań i podjęto 7,5 tys. uchwał o wykluczeniu (4 tys. zwrócono wnioskodawcom do powtórnego rozpatrzenia). Jóźwiak dodał, że 53 proc. działaczy pozbawiono legitymacji PZPR „za obcość klasową i ideologiczną”, 20 proc. za „naruszenie etyki partyjnej”, a 11 proc. za przestępstwa z czasów okupacji. Około 60 proc. wykluczonych pracowało w administracji państwowej, samorządowej i gospodarczej. Cały czas nadsyłało jednak odwołania: „brakowało ostatecznego terminu odwoławczego, ludzie odwoływali się od decyzji nawet po upływie dwóch lat od wykluczenia”⁸⁰.

Po III Plenum nastąpiło znaczące uaktywnienie się Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i komisji wojewódzkich. W ciągu czterech miesięcy, od grudnia 1949 do marca 1950 r. wpłynęło do nich ponad 13 tys. spraw, z czego ponad 6 tys. wszczęły bezpośrednio komisje kontroli. Liczba wykluczonych w konsekwencji III Plenum wyniosła do tego czasu 2729 osób, z czego 256 było wyższymi i średnimi urzędnikami II RP lub jej funkcjonariuszami. Wśród 1706 osób wykluczonych za „obcość klasową” znalazło się kilkadziesiąt związanych z organizacjami sanacyjnymi, kilkunastu członków „wrogiego podziemia” i przeszło 300 volksdeutsche. Zdemaskowano nawet 8 trockistów. Z aparatu partyjnego usunięto 69 osób: 40 za „obcość ideologicz-

⁷⁷ AAN, KC PZPR, II/3, Porządek dzienny IV Plenum KC PZPR, s. 9, 332, *passim*; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 283.

⁷⁸ AAN, KC PZPR, II/3, Referat Franciszka Jóźwiaka, s. 132–133.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 137.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 138–139.

na”, 6 za współpracę z Niemcami, 2 za nadużycie władzy, a 21 za rozkład moralny i pijaństwo. Było wśród nich 10 funkcjonariuszy instancji wojewódzkich i 26 funkcjonariuszy władz powiatowych. Wśród kar przeważały wykluczenia – nagany i upomnienia stanowiły zaledwie 17 proc. środków dyscyplinujących, wymierzonych na podstawie uchwał KKP⁸¹.

Józwiak chwalił się, że w toku czystki rozbito kilka „groźnych klik”. Na przykład w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych Gdańsk–Gdynia zdemaskowano komendanta Straży Przemysłowej, który był przed wojną wykładowcą w Centrum Wyszkożenia Żandarmerii, oraz inspektora kontroli, niegdyś sanacyjnego oficera. W POP Służby Ochrony Kolei w Krakowie wykluczono dziewięciu przedwojennych policjantów. Były i próby hamowania krytyki – w Komitecie Powiatowym w Środzie Śląskiej trzech lokalnych dygnitarzy, wśród nich sekretarz KP PZPR, przekazało do sądu sprawę członka partii krytykującego burmistrza – po interwencji mieli oni kłopoty. WKKP we Wrocławiu w specjalny sposób potraktowała organizację partyjną z Bolesławca – w mieście tym osiedlili się reemigranci z Jugosławii, którzy zdradzali ponoć sympatie protitowskie. Wykluczono też kilku towarzyszy za „dygnitarstwo” – wykazano, że „oderwali się od partii”, a ich działania były szkodliwe dla całej organizacji⁸².

Nie przewidywano zakończenia kampanii „czujności”. W dającej się przewidzieć przyszłości wróg miał nadal istnieć, coraz silniejszy i coraz bardziej przebiegły. Propaganda go potrzebowała, bo zapewniał spójną konstrukcję komunistycznego uniwersum. Pewne nadzieje na zniknięcie wroga niosły mgliste wizje świata przyszłości, w których powszechnie zapanuje komunizm⁸³, na razie jednak przeciwnicy czaili się w politycznym *continuum* i zagrażali budownictwu socjalizmu w Polsce. Trzeba ich było stale demaskować, zwłaszcza w PZPR. Partyjni funkcjonariusze reagowali zatem na przekazywane im sygnały z prowincji.

Na początku 1951 r. instruktorzy Wydziału Organizacyjnego KC wyruszyli w teren z zadaniem lustrwania komitetów niższego szczebla. W lutym jedna z grup badała wątki wrogiej działalności w woj. kieleckim w związku ze sprawozdaniem WKKP KW PZPR w Kielcach. Organizacja powiatowa PZPR w Końskich została uznana za instytucję sabotującą uchwały III i IV plenów KC. Sekretarz KP w Końskich Stanisław Klusek miał własny pogląd na obecność akowców w PZPR i części z nich nie zamierzał usuwać. W sprawozdaniu lustratorów zapisano: „Klusek wie o tym, iż spora ilość NSZ-owców i AK-owców, w tym również podoficerów i oficerów, znajduje się w szeregach partii – toleruje ich do chwili obecnej”⁸⁴. Zdaniem instruktorów szczególnie „zabagnione” relacje panowały w gm. Chlewiska

⁸¹ *Ibidem*, s. 140–142.

⁸² *Ibidem*, s. 143–148.

⁸³ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 388.

⁸⁴ AAN, KC PZPR, VII/279, Sprawozdanie o sytuacji w koneckiej organizacji partyjnej w związku ze sprawozdaniem WKKP w Kielcach, Warszawa, 5 II 1951 r., s. 7–8.

(pow. Końskie), gdzie prawie połowa z ok. 30 pezetpeerowców należała w czasie wojny do AK. Gdy w organizacjach partyjnych w gminie analizowano uchwały III Plenum, mówiono tylko o wrogach w KC – „we własnych szeregach na terenie gminy ani słowa”⁸⁵. Instruktorzy zdecydowali, że w Końskich zostanie przeprowadzona akcja „uzdrawiania” – czyli czystka pogłębiona. Sekretarz Klusek miał stracić funkcję i legitymację, a kilku innych prominentnych działaczy także należało z partii „wyprowadzić”. Nowe władze miały naprawić sytuację i „[d]oprowadzić do wyrzucenia z organizacji partyjnej zdemoralizowanych towarzyszy”⁸⁶.

Licznych nieprawidłowości dopatrzyły się także grupy skierowane do woj. białostockiego w kwietniu 1951 r. – np. w gm. Sokółka organizacje partyjne były „zaśmiecone”: „członek partii, niejaki Macewicz, kierownik działu mechanicznego, był łamistrajkiem”, a działacz egzekutywy POP Marian Mariański przed wojną podobno uczył młodzież, że należy strzelać do komunistów. Instruktorzy dowiedzieli się ponadto o działających w PZPR nieujawnionych żołnierzach podziemia, granatowych policjantach itd.⁸⁷

W czerwcu 1951 r. międzywydziałowa komisja KC badała sytuację w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego w Łodzi – rejestrowano tam nieustanne awarie, „za których częścią – jak pisano – niewątpliwie stoi wróg”. Mityczny wróg mógł swobodnie działać, bo organizacja partyjna była silna tylko na papierze, ponadto wpływ na jej poczynania zdobyła rzekomo grupa o „endecko-WRN-owskim obliczu”. Zidentyfikowano 16 liderów owej grupy, w większości członków kierownictwa zakładu, w tym dyrektora naczelnego i dyrektora technicznego (obydwaj należeli do PZPR). Z tymi ludźmi współpracowały istniejące w zakładzie różnorakie kliki – ich członkowie korzystali na nadużyciach dokumentacyjnych (płace, nadgodziny, wyrabianie i przekraczanie norm). Inspektorzy z KC uznali, że sprawę po linii partyjnej ma załatwić Komitet Łódzki – zdemaskować członków grupy, usunąć ich z partii, przeprowadzić wybory do władz partyjnych oraz do władz związkowych. Komitet Łódzki został ponadto zobowiązany do rytualnej samokrytyki za brak reakcji na zagrożenia w omawianych zakładach⁸⁸.

Komisje kontroli partyjnej i grupy instruktorów z KC wspomagali funkcjonariusze UB. W marcu 1950 r. grupa specjalna została formalnie przekształcona w Biuro Specjalne MBP, które w listopadzie 1951 stało się Departamentem X MBP, zajmującym się zwalczaniem prowokacji i agentury w PPR i PZPR, walką z trockizmem oraz z „gomułkowszczyzną”⁸⁹. Powołano też struktury terenowe tego departamentu –

⁸⁵ *Ibidem*, s. 16.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 31–32.

⁸⁷ AAN, KC PZPR, VII/276, Notatka komisji Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z lustracji organizacji partyjnych w woj. białostockim, 16–24 IV 1951 r., s. 4.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, VII/282, Sprawozdanie dot. sytuacji w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego w Łodzi, Warszawa, 16 VIII 1951 r., s. 2–14.

⁸⁹ R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 922–923, 989–990.

wydziały X w WUBP. Ich zadania przedstawił płk Anatol Fejgin, dyrektor departamentu. Wyjaśnił podległym funkcjonariuszom, że choć zasadniczo partia „oczyszcza się sama”, to jednak trzeba ją było wspomóc; gdyby funkcjonariusze wykryli w PZPR „elementy wrogie, obce, przypadkowe”, ukrywające swą przeszłość, mieli powiadomić o tym partię, by podjęła ona odpowiednie działania. Fejgin zaznaczył, że interesuje go głównie „dywersyjna robota w szeregach PZPR”, choć o negatywnych zjawiskach, np. o „grupie warcholskiej” w organizacjach partyjnych, też trzeba było wiedzieć i zawiadomić przełożonych. Dyrektor oznajmił wreszcie: „my zajmujemy się tylko tymi ludźmi, którzy prowadzą dywersyjną, szpiegowską i rozbijacką działalność w szeregach naszej partii”⁹⁰. Nie było to wyjaśnienie szczególnie precyzyjne.

* * *

Mimo zaangażowania w czystki UB na horyzoncie widoczne już były oznaki spowolnienia tego procesu. Represyjność systemu swój punkt kulminacyjny osiągnęła w 1952 r., kiedy aresztowano ok. 21,3 tys. osób, wśród nich 507 członków PZPR. Zakres represji wobec członków partii należy uznać za niewielki, ale w aspekcie politycznym i psychologicznym nie powinno się go marginalizować. To był wyraźny znak, że do więzienia może trafić każdy, nawet komunista z przedwojennym stażem⁹¹.

Śmierć Stalina nie wywołała w Polsce natychmiastowych reperkusji, wciąż trwała walka polityczna z „wrogiem wewnętrznym”. W więzieniach (lub miejscach internowania) przebywali Gomułka, marsz. Michał Rola-Żymierski, prymas kard. Stefan Wyszyński. Trwała kolektywizacja, demaskowano kolejnych szpiegów i dywersantów. Jednak zauważalne stawały się symptomy odwilży – zaczęto odwoływać się do „praworządności”, mówiono o „stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwach”. Przyspieszenie zmian nastąpiło po ucieczce na Zachód w grudniu 1953 r. Józefa Świątły – wicedyrektora Departamentu X MBP⁹².

Należy zwrócić uwagę, że skali akcji przeciwko „wrogowi wewnętrznemu” w PZPR daleko było do działań podejmowanych w ZSRS w latach wielkiej czystki. Wzorowano się na wielu jej elementach – od konstrukcji śledztw i wymuszania zeznań po budowanie gęstej od niejasności atmosfery wokół napiętnowanego działacza, który stawał się wyrzutkiem. Niektórzy towarzysze byli głęboko przekonani

⁹⁰ Nr 10. Protokół krajowej odprawy naczelników Wydziałów X WUBP oraz naczelników wydziałów i kierowników sekcji Departamentu X MBP w dniach 17–18 marca 1952 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody, wybór i oprac.* A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 137–138.

⁹¹ A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 14.

⁹² Zob. K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. idem, Warszawa 2005, s. 24–25, 29; A. Paczkowski, *Trzy twarze...*, s. 192, 222–225; idem, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s. 188–189; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 155; D. Czerwiński, *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki. Studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020, s. 10–13.

o winie napiętnowanego – nie mieściło im się w głowach, że można aresztować i skazywać kompletnie niewinne osoby⁹³.

Choć ostracyzm był dolegliwy, to kampania na rzecz „rewolucyjnej czujności” wśród polskich komunistów cechowała się niższym w porównaniu z innymi państwami Europy Środkowej natężeniem represji. Działacze PZPR trafiali do więzień, tracili legitymacje i stanowiska, ale na ogół nie spotykała ich śmierć. Skala aresztów była przy tym nieporównywalna z zamykaniem zwyczajnych ludzi. Na ograniczeniu represji zaważyła postawa liderów PZPR – część z nich mogła się obawiać, że sami staną się ich obiektem (np. mający żydowskie pochodzenie Berman, Minc i Zambrowski). W czasie IV Plenum KC, po wystąpieniu Wolskiego, nikt nie starał się szukać choćby cienia prawdy w jego zarzutach przeciwko partyjnym liderom – potępiono go gremialnie za fałszywe oskarżenia. Nie bez znaczenia jest też pewnie fakt, że w Polsce „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” wykryto wcześniej, bo już latem 1948 r., i od razu podjęto działania represyjne wobec Gomułki oraz jego zwolenników. Czystki poprzedzające powstanie PZPR, zwłaszcza w partii socjalistycznej, były naprawdę głębokie. Zgodnie z logiką systemu następna po czujności powinna być kampania przeciwko „kosmopolitom”, która dla części kierownictwa PZPR mogła być znacznym zagrożeniem, nie przeprowadzono jej jednak – w zamian skłoniono sporą część Żydów do emigracji.

Należy ponadto wziąć pod uwagę, że Polacy ponieśli ogromne straty osobowe w czasie wojny i po wojnie, gdy rozpętano terror przeciwko podziemiu i jego zwolennikom. Kadrowych komunistów niemal wytępiono w czasie wielkiej czystki w ZSRS, w czasie okupacji także wielu z nich zginęło. Kolejna fala morderstw i aresztów mogła doprowadzić do poważnego osłabienia ruchu komunistycznego i zwiększyć opór ludności. W zmuszanym do ogromnych wyrzeczeń społeczeństwie groziło to szkodliwymi konsekwencjami. Sam Stalin był prawdopodobnie przekonany, że ruch komunistyczny w Polsce, nawet u progu lat pięćdziesiątych, był jeszcze zbyt słaby, a jego wpływy w społeczeństwie na tyle nikłe, że nie warto było dążyć do procesu pokazowego liderów polskich komunistów z trudnym do sterowania Gomułką w roli głównej – to by musiało PZPR dotkliwie osłabić.

Niemniej czystka zapoczątkowana na przełomie 1949 i 1950 r. była faktem i pod tym względem Polska nie różniła się od innych satelitów ZSRS. Szeregowych członków partii komunistycznych we wszystkich krajach, Polski nie wyłączając, zazwyczaj wykluczano z partii i pozbawiano dotychczas zajmowanego stanowiska (co wiązało się z utratą pracy, mieszkania, przywilejów itp.). Nie osadzano ich na ogół w więzieniu i nie pozbawiano życia.

Skurczenie się szeregów PZPR było mniejsze niż w partiach komunistycznych państw ościennych – w grudniu 1948 r. PZPR zrzeszała ponad 1 mln 442 tys. członków i kandydatów, najniższą liczebność osiągnęła zaś w 1953 r. – 1 mln 150 tys. członków

⁹³ Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza...*, s. 575.

i kandydatów (mniej o ponad 20 proc.). Tymczasem w Bułgarii w latach 1948–1951 z 500 tys. członków partii pozostało 300 tys., na Węgrzech z 1 mln 200 tys. – 850 tys., w Rumunii z 900 tys. w 1949 pozostało w 1955 r. 600 tys. W Czechosłowacji szeregi skurczyły się z 2 mln 700 tys. w 1948 r. do 1 mln 400 tys. w 1954. Tylko w NRD spadek był niewielki: z 1 mln 600 tys. w grudniu 1950 do 1 mln 260 tys. rok później⁹⁴. W tej sytuacji czynnikiem warunkującym rozmiary czystki może być także oddalenie od granic Jugosławii – PZPR i SED były po prostu geograficznie uprzywilejowane – ale najważniejszą rolę odegrała zapewne słabość ruchu komunistycznego w tych dwóch państwach.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Państwowe w Katowicach (AP Ka).

Źródła opublikowane

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.

Bierut B., *Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat i przemówienie końcowe wygłoszone na trzecim Plenum KC PZPR w dniach 11–13 listopada 1949 roku*, Warszawa 1949.

Protokoły posiedzeń centralnych organów PZPR, t. 1: Rok 1949, wstęp, red. i oprac. M. Markiewicz (w przygotowaniu).

Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1949 r., Warszawa 1950.

Prasa

„Gazeta Krakowska” 1949, 1950.

„Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949.

„Trybuna Ludu” 1949, 1950.

„Trybuna Robotnicza” 1949, 1950.

„Życie Warszawy” 1949, 1950.

Opracowania

Applebaum A., *Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2018.

Bertram Ł., *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022.

Conquest R., *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2024.

⁹⁴ J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 161–162; B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 288.

- Czerwiński D., *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki. Studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020.
- Departament X MBP. *Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Dymek B., *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989.
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Friszke A., *Rozbicie PPS przez władze komunistyczne (1945–1948)* [w:] *O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskala, M. Żuczkowski, Warszawa 2020.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.
- Iwanow N., *Ludzie Kremla nad Wisłą. Ideowcy czy zdrajcy?*, Kraków 2023.
- Jirásek Z., Małkiewicz A., *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005.
- Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartołd, Poznań 2007.
- Kamiński B., *Proces Laszlo Rajka jako wstęp do propagandowej rozprawy z Tito (na podstawie relacji w „Trybunie Ludu” i w prasie lokalnej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2009, nr 84.
- Kchlevniuk O., *Stalin. Nowa biografia*, tłum. D. Bał, Kraków 2016.
- Kozik Z., *PZPR w latach 1948–1954*, Warszawa 1982.
- Kozłowski C., *Rok 1948*, Warszawa 1988.
- Lesiakowski K., *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992)*, Łódź 2022.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Ożóg M.E., *Kryzys w kierownictwie PPR latem 1948 r.* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2000.
- Paczkowski A., *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Paczkowski A., *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. K. Rokicki, K. Persak, Warszawa 2012.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.
- Rajak S., *Zimna wojna na Bałkanach 1945–1956* [w:] *Historia zimnej wojny*, t. 1: *Geneza*, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2017.
- Rembacka K., *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020.
- Service R., *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, tłum. H. Szczerkowska, Kraków 2008.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1945–1947*, Pułtusk 2002.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Sokulski M., *Polska w polityce Jugosławii 1968–1981*, Katowice–Warszawa 2024.

- Spalek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Szwagrzyk K., *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Świda-Ziemba H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.
- Tismăneanu V., *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, tłum. K. Michałowicz, Warszawa 2018.
- Tismăneanu V., *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, tłum. P. Nowakowski, Kraków 2010.
- Trembicka K.W., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
- Wolton T., *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, t. 1: *Kaci*, tłum. M. Romanek, Kraków 2021.

Adam Dziuba (ur. 1964) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach, redaktor naczelny rocznika naukowego „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”. Autor czterech monografii i ponad dwustu tekstów naukowych oraz popularnonaukowych poświęconych najnowszym dziejom Polski. Interesuje się m.in. politycznymi aspektami funkcjonowania systemu komunistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem roli Polskiej Partii Robotniczej / Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, głównie na scenie politycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adam Dziuba (b. 1964) – Dr. habil. in History, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Katowice Historical Research Office, and editor-in-chief of the academic yearbook *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*. Author of four monographs and over two hundred research and popular papers focusing on the recent history of Poland. His scholarly interests encompass political aspects of the functioning of the Communist system, with particular emphasis on the role of the Polish Workers' Party / Polish United Workers' Party with respect to the political scene of Upper Silesia and the Dąbrowa Coal Basin.